

Miron Korduba, *Šodennik 1918–1925*, uporád. Ola Gnatúk, Miroslav Čeh; pìdgot. Volodimir Muravs'kij, Âroslav Serkiz, [tekst] Ola Gnatúk, Miroslav Čeh, Oleg Pavlišin; nauk. red. Ola Gnatúk, pereklad Marta Olijnik, Vidavnictvo Ukraïns'kogo Katolic'kogo Unìversitetu, L'viv 2021, seriâ: Ukraïna. Êvropa: 1921–1939, ss. 688

W ramach serii wydawniczej *Ukraina. Europa: 1921–1939*, zainicjowanej przez Ukraiński Uniwersytet Katolicki we Lwowie, opublikowano bardzo ważne źródło, którym jest dziennik z lat 1918–1925 Myrona Korduby (Miron Korduba), wybitnego ukraińskiego historyka zajmującego się dziejami średniowiecznej i wczesnonowożytnej Rusi-Ukrainy.

W latach dziesięćdziesiątych XX w. dwa fragmenty (dotyczące lat 1918–1919 i 1919–1925)<sup>1</sup> znaleźli lwowscy badacze Wołodymyr Murawski (Volodi-

---

<sup>1</sup> Pierwszy z nich (X 1918 – X 1919) jest przechowywany w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym we Lwowie, f. 201 (Greko-Katolic'ka Mitropoliča

mir Muravs'kij) i Jarosław Serkiz (Âroslav Serkiz). Pierwszy zapis dziennika z 12 października 1918 r. oraz relacje członków rodziny Korduby świadczą, że historyk prowadził go również we wcześniejszym i późniejszym okresie. Niestety te części się nie zachowały.

Choć dziennik był znany części specjalistów, to jednak udostępnienie go szerszemu ogółowi jest sporym wydarzeniem. Należy podkreślić wielką staranność, z jaką go wydano. Publikacja została opatrzona spisem tytułów prasy wymienianej w dzienniku (z krótkim opisem), słownikiem wyrazów rzadko używanych, przestarzałych lub wywodzących się z obcych języków, indeksem osobowym i geograficznym oraz wykazem skrótów.

W Polsce postać Korduby nie jest zbyt dobrze znana, w związku z czym należałoby przypomnieć jego drogę życiową<sup>2</sup>. Przyszły uczoney urodził się we wsi Ostrów niedaleko Tarnopola w rodzinie greckokatolickiego księdza. W latach 1885–1891 uczył się w tarnopolskim gimnazjum, potem zaś (1891–1893) w gimnazjum akademickim we Lwowie. W latach 1893–1895 studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, gdzie znalazł się w kręgu Mychajły Hruszewskiego (Mihajlo Gruševs'kij), uczęszczając na jego seminarium. Brał też udział w pracach Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki (NTSz), którego kierownikiem był Hruszewski. W 1903 r. został członkiem tego Towarzystwa. Już w 1895 r. Korduba opublikował recenzje 28 prac naukowych napisanych w językach niemieckim, polskim, francuskim i innych. W tym samym roku rozpoczął twórczość literacką, publikując na łamach czasopism ukraińskich opowiadania o życiu ukraińskich chłopów i inteligencji z końca XIX w. Był też tłumaczem na język ukraiński utworów Guy de Maupassanta i Johanna Wolfganga Goethego. Z upływem lat twórczość tę przesłoniła jednak działalność naukowa.

W latach 1895–1898 Korduba studiował na Uniwersytecie Wiedeńskim. Tu też pod kierunkiem Maksa Bidingera przygotował i 21 maja 1898 r. obronił dysertację doktorską pt. „Vnutrišni vîdnosini ò stan v Galic'kim knâzîvstvî do seređini XIII st.” W czasie studiów w Wiedniu uczestniczył w życiu społecznym tamtejszych Ukraińców. Działał w studenckim towarzystwie Sič, którego prezesem został w 1897 r. Po ukończeniu studiów pracował w bibliotece uniwersyteckiej w Wiedniu (1898–1900). Pod koniec 1900 r. wyjechał z Wiednia i zamieszkał w Czerniowcach, gdzie był wykładowcą historii i geografii w państwowym gimnazjum. W 1901 r. zawarł związek małżeński z siostrą znanego działacza ukraińskiego Longina Cegielskiego (Longin Cegél's'kij) — Eugenią.

---

Konsistoriâ, m. L.), op. 4b, sprava 1738 (Protokoli zasîdan' Filosofočno-îstoričnoï Sekciï îstoričnogo Tovaristva u m. Černivcâh. 1910–1912, sprava ne numerovana). Drugi zaś (XI 1919 — II 1925) w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego, f. 2923 (Korduba Miron Mihajlovič, profesor, istorik), op. 1, sprava 2 (Spogadi Korduby M. M.).

<sup>2</sup> Informacje biograficzne zob. w recenzowanym wydaniu: O. Pavlišin, *Miron Korduba: miž naukoû i politikoû* (s. 9–48); W. Pedycz, *Myron Korduba (1876–1947)*, w: *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, współpraca L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2007, s. 453–466.

Wciąż pozostawał aktywny na niwie naukowej. W ramach przygotowywania przez Komisję Archeograficzną NTSz edycji materiałów dotyczących historii kozactwa, w latach 1905–1907, z inicjatywy Hruszewskiego, prowadził kwerendę w archiwach Moskwy, Bukaresztu i Wiednia. Jej rezultatem był cenny zbiór materiałów źródłowych wydany jako XII tom serii *Žerela do istorii Ukraïni-Rusi* (L'viv 1911). Sporą część działalności naukowej poświęcał też problematyce bukowińskiej oraz geografii historycznej. Zagadnienia kształtowania się terytorium narodowego dotyczyła praca *Teritoriâ i naselennâ Ukraïni* (Viden' 1918). Publikacją tą przyczynił się do rozwoju ukraińskiej demografii i statystyki. W bukowińskim okresie życia (1900–1918) ważną częścią aktywności Korduby była też polityka. Należał do czołowych działaczy Partii Narodowej. Redagował także jej organ prasowy – „Ukraïna”.

Po wybuchu I wojny światowej Korduba, obawiając się rosyjskiej okupacji, wyjechał do Pragi, gdzie współpracował ze Związkiem Wyzwolenia Ukrainy. Po wyparciu wojsk rosyjskich z Bukowiny powrócił do Czerniowców. W październiku 1918 r. stanął na czele Komisji Redakcyjnej Komitetu Krajowego Bukowińskiej Delegacji do Rady Narodowej Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL). Po zajęciu Bukowiny przez wojska rumuńskie (11 XI 1918) został wysłany do Kijowa w celu znormalizowania stosunków z Państwem Ukraińskim, na którego czele stał hetman Pawło Skoropadski (Pavlo Skoropadskij). W styczniu 1919 r., po powrocie do Czerniowców, został aresztowany przez władze rumuńskie i do początków kwietnia przebywał w więzieniu. Po uwolnieniu udał się do Stanisławowa (siedziby rządu ZURL), gdzie uczestniczył w pracach Państwowego Sekretariatu Spraw Zagranicznych. Po zajęciu Galicji Wschodniej przez wojska polskie (lipiec 1919) przeniósł się do Lwowa. Został tam członkiem Komitetu Narodowego Ukraińskiej Ludowej Partii Pracy (Ukraïns'ka Narodno-Trudova Partiâ – UNTP), wchodził też w skład Prezydium Ukraińskiej Rady Narodowej (URN), w ramach której był referentem do spraw międzynarodowych. Starał się zapewnić byt rodzinie, podejmując pracę w lwowskich szkołach. W lipcu 1922 r. uzyskał posadę profesora historii i geografii w gimnazjum akademickim we Lwowie, gdzie pracował do końca 1928 r. Od lipca 1921 do czerwca 1923 r. był dziekanem Wydziału Historyczno-Filozoficznego Tajnego Uniwersytetu Ukraińskiego. Nielegalny charakter tej działalności sprawił jednak, że w 1924 r., zagrożony utratą posady w gimnazjum, zdecydował się na porzucenie aktywności na uniwersytecie.

W tym czasie Korduba nadal był czynny na polu naukowym. W 1920 r. jako członek, a od 1923 przewodniczący Sekcji Historyczno-Filozoficznej NTSz wszedł w skład Prezydium Towarzystwa. W 1920 r. zaproponował wydanie słownika geograficzno-historycznego Galicji i Bukowiny. Do 1938 r. otrzymał materiały z około 800 miejscowości. Kartoteka z materiałami do tego słownika jest dzisiaj przechowywana w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego. Uczony opublikował też kilka prac dotyczących nazw geograficznych jako źródła historycznego. W 1926 r., polecany przez Hruszewskiego, został członkiem Komisji Archeograficznej Wszechukraińskiej Akademii Nauk (WUAN) w Kijowie, a dwa lata później – członkiem Sekcji Historycznej WUAN.

W styczniu 1929 r., dzięki rekomendacji polskich historyków: Marcellego Handelsmana i Oskara Haleckiego, Korduba otrzymał propozycję objęcia stanowiska profesora historii Ukrainy na Uniwersytecie Warszawskim (UW). W 1934 r. otrzymał tytuł i stanowisko profesora nadzwyczajnego, a w 1937 — profesora zwyczajnego historii Ukrainy na UW. Włączył się również w prace Ukraińskiego Instytutu Naukowego (UIN) w Warszawie jako zastępca prezesa sekcji historycznej komisji zajmującej się badaniami stosunków ukraińsko-polskich. W okresie warszawskim napisał wiele prac z historii Ukrainy, Galicji i Bukowiny, zbierał też materiały do planowanej bibliografii historii Ukrainy. Pozostała ona w rękopisie i jest obecnie przechowywana w Instytucie Ukrainoznawstwa im. Iwana Krypjakewycza Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie.

Dorobek naukowy Korduby był wysoko oceniany przez międzynarodowe środowisko naukowe. Został członkiem Ukraińskiego Instytutu Socjologicznego w Pradze, węgierskiego Towarzystwa im. Sándora Petőfiiego, warszawskiego Towarzystwa Miłośników Historii, Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, a także członkiem honorowym UIN w Warszawie. W latach trzydziestych XX w. uczestniczył w konferencjach międzynarodowych.

W Warszawie Korduba mieszkał do sierpnia 1940 r., potem osiedlił się w Chełmie, gdzie w ukraińskim gimnazjum nauczał historii Ukrainy (wrzesień 1940 — listopad 1941). W grudniu 1941 r. przeniósł się do Lwowa. Przez pewien czas pracował w Bibliotece NTSz i w I i II gimnazjum ukraińskim. Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną objął stanowisko profesora historii Ukrainy na Lwowskim Uniwersytecie Państwowym. Od września 1945 r. był kierownikiem Katedry Historii Południowych i Zachodnich Słowian. Od sierpnia 1944 r. był też starszym pracownikiem lwowskiego oddziału Akademii Nauk USRR. Mimo nacisków ze strony władzy radzieckiej, uchylił się od potępienia koncepcji historii Ukrainy Hruszewskiego, wyrażając równocześnie ubolewanie, że jest on krytykowany. Poddany licznym upokorzeniom i moralnej presji, zmarł 2 maja 1947 r.

O wartości dziennika jako źródła historycznego wypowiadało się już wielu historyków. Wziąwszy pod uwagę fakt, że znaczna część zapisów Korduby jest poświęcona problematyce związanej ze sferą jego aktywności w polityce, w której zajmował dość znaczącą pozycję, należałoby go zaliczyć do kategorii „oficera historii”, wyszczególnionej swego czasu przez Jerzego Maternickiego<sup>3</sup>. Dodajmy przy tym, że autorem zapisów był profesjonalny historyk, świadomy wagi zachodzących wydarzeń, co bez wątpienia wpływało na wiarygodność dziennika. Sądzę też, iż pisał go nie tylko dla siebie. W zamierzeniu miał on stanowić podstawę do wydania. Zamysł ten potwierdza fakt, że część tych zapisów Korduba opublikował w latach międzywojennych<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> J. Maternicki, *Przekazy pamiętnikarskie*, w: idem, *Wielokształtność historii. Rozważania o kulturze historycznej i badaniach historiograficznych*, Warszawa 1986, s. 152–153.

<sup>4</sup> M. Korduba, *Perevorot na Bukovini (Z osobistih spominiv)*, „Literaturno-Naukovij Vistnik” 22, 1923, 81, ks. 10, październik, s. 135–141; ks. 11, listopad, s. 229–239; ks. 12, grudzień, s. 321–333; idem, *V posol'stvi do het'mana (Urivok iz šodennika)*, „Litopis Červonoj

Dziennik przynosi zapiski Korduby z okresu od października 1918 do lutego 1925 r. W znacznej części były one czynione codziennie, co sprawia, że jest to źródło o unikalnej wartości. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę fakt, iż autor był czynnym i znaczącym działaczem ukraińskiego ruchu narodowego. Zapiski powstawały w języku ukraińskim.

Pierwszy zapis w dzienniku pochodzi z 12 października 1918 r. Korduba mieszkał wówczas w Czerniowcach i już wkrótce miał stać się aktywnym uczestnikiem wydarzeń związanych z ożywieniem narodowym na terenie Bukowiny i Galicji wynikającym z porażki państw centralnych w wojnie. Będąc przedstawicielem Partii Narodowej do powstałej we Lwowie URN, brał udział w debatach nad projektem rezolucji dotyczącej perspektyw życia narodowego Ukraińców zamieszkałych na ziemiach Austro-Węgier. W przyjętym wówczas dokumencie opowiedziano się za utworzeniem państwa ukraińskiego na terenach wchodzących w skład monarchii habsburskiej. Korduba był przeciwny takiemu rozwiązaniu, uznając za konieczne zjednoczenie ich z Ukrainą Naddnieprzańską. Należy tu zauważyć, że takie stanowisko Korduby dawało znać o sobie także w kolejnych miesiącach.

Po powrocie z Kijowa (przebywał tam jako członek delegacji ZURL do hetmana Skoropadskiego) do Lwowa Korduba wyruszył do Czerniowców, by domagać się uwolnienia ukraińskich działaczy internowanych przez Rumunów. Próba ta nie przyniosła jednak rezultatu, a on sam, jak już pisałem, został uwięziony. Po zwolnieniu był pracownikiem sekretariatu spraw zagranicznych ZURL (kwiecień–maj 1919 r.). Dziennik pozwala tu zweryfikować pewne informacje o jego aktywności w tym okresie, funkcjonujące w dotychczasowej literaturze, co podkreśla Oleh Pawłyszyn (s. 19–20).

Po przejściu Ukraińskiej Armii Galicyjskiej za Zbrucz, na Ukrainę Naddnieprzańską, Korduba, który wraz z rodziną nie mógł się tam przenieść, udał się do Lwowa. W warunkach polskiej okupacji URN wznowiła funkcjonowanie Lwowskiej i Wiedeńskiej Delegacji, wybierając na nowo swoje Prezydium. Działało ono również jako Szersze Prezydium, które 11 grudnia 1919 r. uchwaliło, że URN w prawno-politycznym sensie jest jedyną instytucją reprezentującą ludność ukraińską ZURL. Uznano również, że przedstawicielem tej społeczności jest Delegacja Lwowska URN. W jej posiedzeniach brał też udział Korduba. URN koordynowała pracę z przebywającym na emigracji rządem Jewhena Petruszyczycza. Inną wpływową instytucją ukraińską w Galicji Wschodniej był Komitet Narodowy UNTP. Korduba został jego członkiem, a w latach 1921–1923 wchodził w skład jej organów kierowniczych — Węższego i Szerszego Komitetu Narodowego. Należy tu zaznaczyć, że w dzienniku znajdujemy obfite informacje o działaniach tych instytucji i ich stanowisku w odniesieniu do sytuacji w Galicji

---

Kalini”, 1930, październik, cz. 10, s. 12–14; listopad, cz. 11, s. 5–10; grudzień, cz. 12, s. 11–15. Niewielki fragment dziennika został też opublikowany po ogłoszeniu przez Ukrainę niepodległości: *Nezaborom porâdnomu čolovikovi bude soromno pokazatisâ na ulicì svobodnim i neareštovanim (Râdki iz šodennika)*, „Prosvita” 17 II 1996, cz. 4, s. 5.

Wschodniej, na Ukrainie Naddnieprzańskiej oraz na emigracji. Źródło to rzuca również nowe światło na sprawy związane z powstaniem i funkcjonowaniem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, jak zaznaczają Ola Hnatiuk i Mirosław Czech w tekście wprowadzającym (s. 63–70).

W galicyjskim środowisku politycznym Kordubę wyróżniało to, iż na sprawę ukraińską starał się patrzeć „nie z wąskiego lokalnego [– –] stanowiska, ale z szerszego ogólnoukraińskiego” (s. 265). We wrześniu 1919 r. pisał m.in.: „kiedy nie ma sił, by walczyć równocześnie na trzy fronty z Polakami, bolszewikami i Denikinem, to trzeba zagryźć zęby i godzić się z tym, z kim bodaj drażliwa zgoda jest możliwa” (tamże). Stojąc na takim stanowisku, uważał, że Symon Petlura prowadzi bardziej racjonalną politykę niż Petruszewycz, z uwagi na fakt, iż Polska jest dla Ukrainy mniej niebezpieczna, pomimo, jak pisał, „brutalności obecnego reżimu” (s. 290). Uważał, że należy bronić niepodległości Ukrainy istniejącej choćby na stosunkowo niewielkim obszarze, bo tylko wtedy sprawa ukraińska będzie miała charakter międzynarodowy (s. 295). Był jednak przeciwny deklaracji ukraińskiej misji w Warszawie z 2 grudnia 1919 r., zgodnie z którą granica między Polską a Ukrainą przebiegałaby na linii Zbrucz (s. 299–300). 30 kwietnia 1920 r. poparł też stanowisko URN protestującej przeciwko ustąpieniu Polsce Galicji Wschodniej w polsko-ukraińskiej umowie sojuszniczej z 22 kwietnia (s. 324). W dzienniku znajdujemy również ważną informację z maja–czerwca 1920 r. o dość przychylnym stanowisku kierowniczych środowisk galicyjskich Ukraińców dla tego sojuszu (s. 328–329).

W czerwcu 1920 r. URN wyznaczyła Kordubę na referenta spraw „okupacji w Chełmszczyźnie, Wołyniu, Bukowinie i Zakarpaciu”, w sierpniu zaś na referenta spraw międzynarodowych. Należy zaznaczyć, że cieszył się on dużym autorytetem zarówno w środowisku galicyjskim, jak i naddniestrzańskim. Z tej zapewne przyczyny URN delegowała go do rozmów z rządem URL przebywającym w Tarnowie (lipiec 1920; kwiecień 1922). Kordubę cechowało poczucie realizmu politycznego. Dość sceptycznie przyjmował nadmierny, jak się później okazało, optymizm Petruszewycza w kwestii uznania przez państwa zachodnie praw galicyjskich Ukraińców do samostanowienia. Uważał również (przynajmniej do końca sierpnia 1922 r.) stanowisko bojkotu wyborów do polskiego parlamentu za zbyt daleko idące. Jego zdaniem wybrani posłowie mogliby utworzyć we Lwowie konstytuantę i ogłosić niepodległość Galicji (s. 483, 494). Po uznaniu wschodniej granicy Polski przez mocarstwa zachodnie, w marcu 1923 r., był zdecydowanie przeciwny sowietofilskiemu kursowi polityki Petruszewycza i jego zwolenników w kraju.

Jak już wspomniałem, od jesieni 1921 r. Korduba był dziekanem Wydziału Historyczno-Filozoficznego Tajnego Uniwersytetu Ukraińskiego. W dzienniku znajdujemy obszerne informacje o jego funkcjonowaniu. Jest to materiał bezcenny z uwagi na fakt, że problematyka ta nie doczekała się jeszcze gruntownego opracowania (s. 60). Zapiski przynoszą też sporo interesującego materiału w odniesieniu do sprawy utworzenia ukraińskiego uniwersytetu. Dodajmy tu, że w kwestii tej Korduba zajmował dość kompromisowe stanowisko (s. 581).

W dzienniku znajdujemy również wiele ważnych informacji o działalności Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki.

Korduba bardzo krytycznie oceniał politykę odrodzonej Polski. „Zamiast budować swoje młode państwo na zdrowych podwalinach narodowej jedności, chwytają, jakby obłąkani, ziemie ze wszystkich stron, nie zdając sobie sprawy co z tego wyjdzie” (s. 244, szerzej s. 243–245). Uważał, że nie wzmocni to Polski, ale ją osłabi. Przyczyni się również do wrogich stosunków z sąsiadami, którzy stale będą zmierzać do odzyskania utraconych ziem. Może też Polsce przynieść katastrofę podobną do tej z końca XVIII w.

W dzienniku znajdujemy interesujące spostrzeżenia o stanowisku polskich środowisk politycznych w kwestii ukraińskiej. Ciekawe są informacje dotyczące Józefa Piłsudskiego, zwłaszcza jego postawy w kwestii wschodniogalicyskiej w końcu maja — początkach czerwca 1920 r. (s. 328). Dziennik przynosi też wiele danych o postępowaniu polskiej administracji, zwykle nieprzychylniej wobec ludności ukraińskiej w Galicji Wschodniej. Autor dziennika naświetla nam również sprawy związane z życiem codziennym, rodzinnym i ze swoimi kontaktami towarzyskimi.

W pracy zdarzają się drobne pomyłki. Na stronie 61 błędnie podano nazwisko wojewody Kazimierza Grabowskiego (jest — Grabski). Na stronie 36 powinno być 21 lutego, a nie 21 stycznia. Na stronie 72 (przyp. 108) powinno być 29 listopada (nie — 19 listopada). Niekiedy zabrakło mi trochę odwołania się do polskiej literatury. Na przykład w sprawie Galrewkomu przywołałbym w przypisie pracę Michała Klimeckiego<sup>5</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dziennik Myrona Korduby jest jednym z najciekawszych źródeł obrazujących ukraiński ruch narodowy w latach 1918–1925, głównie w Galicji Wschodniej. Co prawda nasza wiedza w tym zakresie jest już dość znaczna, źródło to jednak pozwala wejrzeć w głąb tej problematyki, naświetlając jej kulisy.

Eugeniusz Koko  
(Gdańsk)

---

<sup>5</sup> M. Klimecki, *Galicyjska Socjalistyczna Republika Rad. Okupacja Małopolski (Galicji) Wschodniej przez Armię Czerwoną w 1920 roku*, Toruń 2006, ss. 229.